

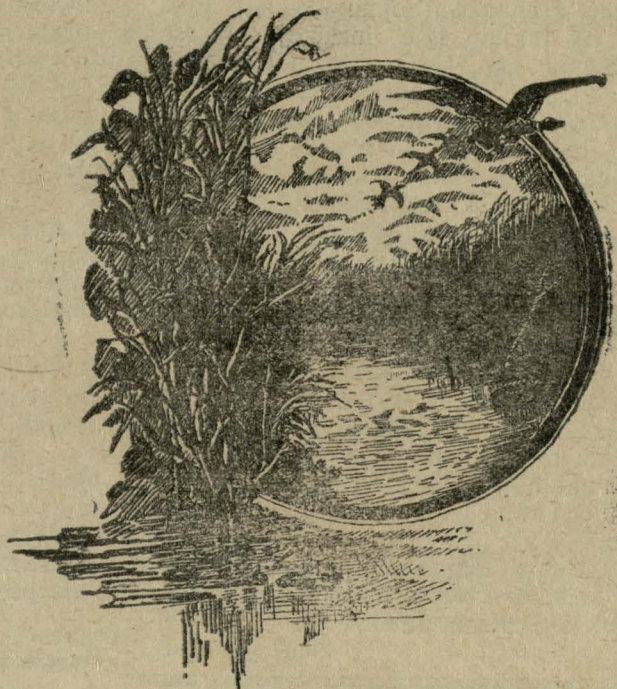
# KRYNICA

BIEŁARUSKAJA  
Chryścijanska - Demakratyčnaja Hazeta.

REDAKCYJA: Św. Janskaja wul. 27, 3; ad 9—10 i ad 4—5.  
ADMINISTRACYJA: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 150 mk., na paŭhoda 75 mk., na 3 miesiacy 50 mk.,  
asobny numer 3 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasjejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

## U Światy Kaladny wiečar.

Ścichła biełaruskaja niaprywietnaja wioska. Usie ludzcy jaje pachawalisia u swaje ŭbohija chaty. Na dware trašyčy maroz. Na niebie zichaciać pryhożyja, miłyja zorki. Supakoj i świaćać zapanawali ŭsiudy...

Pa ubohich chatkach, za sienam pakrytymi štałami, siadziac biełaruskija sielanskija siemji. Usie siabry siemji składjuc sabie ŭzaimna šcyryja pažadannia, warożać doŭhawiečnaść swaho żyćcia, wyciahiwajučy sienca s pad bełaho nastolnika, i ciazka ŭzdychajuć, nia widziačy miż saboj darahich i miłych asobaŭ, nia widziačy na swajej skalistaj darozie lepšaj, ščaśliwiejšaj doli...

Plača maci-biełarуска, plača šcyra i ciazka, tużyć bačka, uzdychajučy hłyboka, sumuje horoka-biezpatolna udawa maładzica, ručjom ljuć słozy dziecki — siracinki... Plača ŭsia naša Maci—Biełaruś, bo jaje skryŭdzili strašenna los i ludzi:

Ljecca curkom biełaruskaja ślazinca, ciazka stohnie biełaruskaja duša-pakutnica, a żalu i spahady mała u kaho wyklikaje....  
...A nieba zorkami iskrycca, a zorki mihaciać, wiesialacca, dy šcyra-tajomna, jak wešta wiedajučy, da harotnaj ŭsmiachajucca Biełarusi. O, henyja zorki i henaje Nieba wiedajuć šmat! Jany wiedajuć, jak świetu Boh-Čaławiek naradziŭsia, jany wiedajuć, što Jon i Biełarusi naradzicca pawinien.

Sastareŭšy byŭ świet staradaŭny: duch jahony byŭ ŭ niawoli ciela. Tam čaławieka nie znali: tam byli tolki wolnyja hramadziarje i niawolniki, byli tolki bahatry i żabraki, a čaławieka nia było. Woś na ratunak čaławieka, jamu na padmohu Boch-Čaławiek pryšoŭ na świet. A tady i dumka, i pryroda, i duch spaniawolenaho čaławieka pierazyli rewolucyju i nowaje, świetłaje, pačali tady żyćcio. Nie niawolnikam, ale wolnym, nia tolki materjalnaj častkaj suświetu, ale i asobaj, swajo ŭłasne duchowaje żyćcio majučaj, čaławiek užo pačuŭsia.

Ale nia lohka prynialasia świetłaja Chrystysa nawuka u starym, zbutwiełym sercy Rymlanina i Hreka. Na ich miejsca pryšli nowyja, świeżyja narody i ŭžo hetaja na nawucy Bożaj pačali hadawacca. A nawuka hena biazmieżnaja, biazdonnaja, jana ŭ sabie poŭnaść praŭdy i żyćcia maje, jana pad swaju biareć pawahu i apieku usich tych, jakija bolš praŭdy, bolš sprawiadliwaści, bolš charastwa, bolš wolnaho żyćcia žadajuć. A pryniać-ža nowyja żyćcia damahaŭnia i ichnuju s Chrystowaj nawukaj zhadnaść, jak daŭniej, tak i ciazpier, ludzi staryja i zbutwiełyja ducham nia choćuć i nia mohuć.

I dumajecca mnie: Biełaruskij Narodzie, i ty sarwieś puty niawoli, horda, u imia Chrystusa, s pleč swaich, jarmo ty

skinieś, ludziej z dušoj fałšam skalečanaj, ludziej pierazytych ty nie pasluchajeś, s Chrystusowaj Bożaj praŭdaj nia być u zhadzie ty nie zachoćyš... Ty wyrwišsia da henych miłych zorak, da henaho jasnaho Nieba, ty całkom pratreš napaławinu jšče zaspanyja swaje wočy, ty wyjdzieś na darohu woli, sprawiadliwaści i ščaścia, ty duży swajej nie zapradasi u pałon swaim woraham...

Wiesialej mihaciać dobryńkija zorki, išče bolš ŭsmiachajucca da harotnaho Biełarusa, ciešačysia, što rozumieje jon ich dobra, što swaho poŭnaho adradžeŭnia žadaje... I pierastajeć licca biełaruskaja ślazinca, pierastajeć ściskacca z bolu biełaruskaje serca, bo i dla nas Chrystus naradziŭsia, kab u imia jaho i my nanowa naradzilisia da ščaścia, da sprawiadliwaści, da henych jasných zorak.

Ks. Ad. Stankewič.

## Z aposznich dzion.

U Wilenščynie, u jakich hranicach nia wiedama, pa nowym hodzie majuć sklikać Sejm. Sejm hetaj adrazu nia budzie dziaŭnym, što znača haspadarom našaho kraju, ale metaj jaho budzie pastanawić: należyć da Polšcy, ci da Litwy. Hetaho žadaje tak-zwanaja Siaredniaja Litwa z Żelihoŭskim na čale.

Liha Narodaŭ radzić zrabieć išče inšuju štuku. Jana chaciełab pamahcy nam u niadoli praz plebiscyt, heta znača nie pasyłać u Sejm, ale bezpasredna pytać narod, kudy jon žadaŭby należyć. A kab tak stałasia, dyk tady treba byŭob Żelihoŭskamu wywiaści adhetul swajo wojska, kab ludzi nie bajučysia nikoha, mahli śmieła wyskazać swaje pažadannia i kab da ich

taksama usio što sreba skazać było možna Prychilniki „Siaredniaj Litwy“ plebiscytu nia choćać, a chacielib Sejmu.

A Litońcy išče inakš. Jany niatolki što Sejmu nia choćać (bo mając swoj u Kouńie), ale nia hodziacca i na plebiscyt. Dy ničoha u hetym dziuho. Kab byŭ Sejmu, dyk musiać tut astacca wojska Żelahoŭskaha, a kab plebiscyt, dyk tady prywiezlib wojska zahranicznaje, a balšawiki aźnajmili wyrazna, što jany u Litwie nia šcierpiać ani wojska Żelahoŭskaha, ani jakoha zahranicznaha.

A što na usio heta my Bielarusy? A woš što: kali wybary u Sejmu, a nawiet i plebiscyt mając adbycca na malenkaj štućna wyrażanać časty našaho Kraju, my pry takich warunkach nia choćym ničoha, ani Sejmu, ani plebiscytu. My ahułam kraj tutejšy ličym ziamlojlitoŭska-bielaruskaj i nikudy daŭčacca nie patrabuim i nia choćym, bo ŭważaim, što moźym sami razem z druhimi našymi braťcami astacca u swajej chacie, jak haspadary, jak wolnyja hramadzianie.

Ihnat paparać.

## KUTOK AB UNII.

I tak, światy, biaźmieźna świetły Ideał Chrystowy, u rukach niskich i hrešnych ludziej, staŭsia paniżanym, apahanianym a serca Bielaruskaha pakutnaho narodu baluča razdziortym na roźnyja i, o Boža, časta waroźyja sabie dźwie čaści. Rana hena aź da siahońnia słuźić krywoju, aź da siahońnia dwoicca hěrutnicca duša bielaru ska.

Ci padzień hety Bielaruskaha narodu Unijaj jość sapraŭdy złym takim strašnym, ci jon maće choć štoś u sabie dobraje, ci jon siańnia pamocny u našym narodnym adradžeńniu?

A mo' padzień hety jość złym, što na dobraje nam siańnia wychodzić, kab nia Unija dyk mo' išče hłybiej zranili-b nas Bielarusau Palaki i Rasiejcy?... Usie hetyja pytańnia adkładaim na bok.

Prad nami fakt raźjednańnia Bielarusau Relihijaj i strašnyja jaho dla nas našledki. Światuju dumku Unii dalej našy worahi paniżajuć i praz jaje dwojać, krywiać, kalečać, akradajuć dušu bielaruskuju.

Praz Uniju zhuba, praz jaje i paratunak. Hrech pieršaho čalawieka strašna ludzkaści prysłužyŭsia, ale praz jaho zstupiŭ z Nieba da nas Boży naš wybaŭca—Chrystus i z hrechhu henaha daŭ nam biaźmier-na dobry wychad.

Pawaźna prasluchaŭшы lekcyi našaho prošlaho i hłybeka zadumaŭšysia ab naša sučasnaści i budućynie, my ćwierdzim, što treba lučyć razlučany u samym sabie narod naš, što zlućeńnie, asnoŭna adbywaicca praz Relihiju, što narodu našamu, pałożanamu, kazaŭby, na parozie kultury ushodniaj i zachodniaj, pahraźaje pawaźnaja niebiašpieka, i, što praz Uniju pradusim mahčyma abjednać u samoj sabie dušu Bielarusy, kab jana sapraŭdy pačuŭsia sama saboj, adnej sućelnej, niepadzielnaj, bielaruskaj.

Tolki-ż nie ab takoj Unii, jakoju historyja dała nam, my tut dumaim. O, nie! Sotnia razoŭ nie! Zwolna, pamaleńku, sa stupieni na stupieńku wiadziom my narod nas Bielarski da wysokich, cudoŭna pyšnych uzhorkau.

woš henyja pačatūowyja stupieni:

a. Jak maha, z usich sił damahacca dla Bielarusau bielaruskaj mowy u Car-kwie i ŭ Kaściele i naahul pracawać na niwie našaho narodnaha adradžeńnia.

b. Na miłaść Božuju staraca špiarša, jak najmienš, a pašla i susim zrabić bielaruskaje relihijnaje žyćcio niezaleznyim jak ad polskaho, tak i ad maskoŭskaho ŭp-lywu.

c. U imia Chrystowaj Božaj nawuki damahacca pa духоŭnych, jak prawasłaŭnych tak i katalickich sieminarijach wykładańnia našaj mowy bielaruskaj i bielarusaznaŭstwa.

d. Na apostalskich biskupskich, ci archirejskich pasadach dla chryścijan bielarusau my bačyć pawinny tolki synoŭ Ziamli našaj—Bielarusau.

Kab choć hetyja našy światyja pažadania dy najchutčej i najšcyrej pačali ŭ žyćcio uwodzicca, dyk koźny Bielarus na hłybini duży swajej pačuŭby Unii—Jednaści światoj adradžeńnia, a jej praciwicca nie pašmieŭby.

Ks. Ad. St.

## Darohija Braty Bielarusy!

Naš dziadzka Michał maće wialikaje značeńnie ŭ parachwii: ŭ kaściele zbiraće hrošy, pamahaje probašu pijać Suplikaciju. U plabanii z usimi za pan-brat; raz nawiet, ka žać, razam s ksiandzom piŭ harbatu. Mo-ža heta i plotki, ale tyki krychu padobna da praŭdy, bo mnie kazaŭ zakrystyjan, a jon čuŭ ad kniandzoŭskaj haspadyni.

U hetuju niadzielu probašć zahadaŭ našaj wioscy prysłać furmanku, bo maniŭsia być ŭ nas pa kaładzie. Radaść u całej wioscy: żartački, cełuju wajnu darma ksiandza ča-kali i prasili, a ciapier nieŭspadzieŭki sam abiacau pryjechać. Baby miatuć, myjuć, dziaŭ-čaty strojacca, a dzieci to da akna-ci nia jedzie ksiondz?— to na minutku da katechi-zmoŭki, -to na dwor wybiahuć—ksiandza pahladać. Narešcie chatu krychu prybrali; pawućynnje, što ad wialikadnia wisiela pa kutoch, zmiali usie kuty wymiali čyściousieńka. Choć raz i u našaj wiosce choraša i pado-bna da ludziej. Ależ trudna čalawieku koźny dzień usio apratać, bo, jak toj kaža, i času niama, i dzieci nakidajuć, i haspadar nieachajny. Tak skaža tabie koźnaja haspadynia. Kabža ksiondz što tydzień pryjaź-ždžaŭ pa kaładzie, to peŭnie, paradak pa chatach byŭby lepšy i ludcam zdarawiej by-łob żyć. A kab ksiondz byŭ cikawy, dy pahladzieŭ jaki paradak za piečaj, u prystoŭku, u kufry—peŭnie, što nia mieŭby čaho chwalić.

Braty maće Bielarusy! Choć nazywaimsia my bielarusami, ale časta bywaje, što my żywiom i brudna i čorna i bieźtałkowa. A moža dzieła hetaha nia choćać nas przyznać za Bielarusau i Waŭkawyski pawiet upisywajuć užo da „Čornarusi“. Tamu šeść hadoŭ nazad byŭ ja u Waŭkawyskim ujeź-dzie, hawaryŭ z ludźmi: hutarka ichnaja bielaruskaja, ja i ličyŭ ich za Bielarusau. Ad-no tolki mianie wielmi ździwiła: u staranach Waŭkawyska nia čuwać, kab hdzieko-lečy byta łaźnia i kab ludzi abmywali usio cieła, dyk nia dziwa, što wyšli ciapier na „čornarusau“. Sciarazy, Boža, kab s całej Bielarusiaj hetakaje nieščaście nie zdaryła-sia! Bywajuć, jak toj kaža, ludzi, što wiek prażyli, a z wadoj nie siabrawali. Jak pamyl-ła babka małoje, tak druli raz aź pa śmierci pamylili.

Čystaty i paradku pawinny ućyć pa školach i brudnych, nia mytych dziacej nia pušćać na lekcyi. Starych i ŭporystych ludziej słowam nie nawučeš i tym treba przykaz dać, a nia spoŭniac—štraf! jak niemcy rabili. Inakš tyfus padušeć ludziej, jak woŭk awiečki.

Wałasnyja Rady niachaj pomniac, što pieršaja ich pawinnašć uwieści pa wioskach čystatu. U koźnaj wołasci pawinjen być doktor i prynamsi adzin dobry chwel-čar. Dla biednych, apuščanych dziećak pa-trebny wałasnyja prytułki! Wałasnaja Rada niachaj nia dumaje, što jana tolki dla wo-ka: jej treba pracawać i wieści wałasnuju haspadarku razumna. Najlepš adrazu wy-brać komisii: Sanitarnuju, značyć, kab starałasia ab paradku, čystacie, zda-roŭi u całej wołasci;

Haspadarskuju, katoraja woź-mie pad apieku supolnyja budynki, maga-zyny; zajmiecca apuščanyimi haspadarstwa-mi; budzia staracca ab nasieŭni, ab pluhoch, wupraży, a najwaźniejšaje—ab koni dla całej wołasci.

Kamisija ad budo wy rupicca ma-jeć ab tym, kab dostać drewa na budoŭlu dla sialan, kab zraŭrawać akopy, hdzie astalisia ad wajny.

Kamisija praświety, — kab byli školy u dobrych budynkach. Wućyć-ža treba u mowie rodnaj.

Słowam, ci u taki, ci ŭ inšy sposab, a pracawać treba, choć nia umiejućy—żyć-cio dać umiełašć.

Boža mocny, skolki zniščeńnia u našaj Bielarusi! Niemcy abiacali świet zwajawać, adnakža ničoha nia wysła, tolki zmarnawali naś Kraj; ciapier siadziać cicha i wylizywajucca. Wilson abiacau usim narodam dać swabodu, a jak pryšla hutarka ab Bielarusi, dyk jon ŭziaŭ i ŭciok u swaju Ameryku— značyć, u niečym sprakudziŭ-sia. Widać, bratočki, što nam samym treba swaju šeruju dolu łatać, jak tuju siarmiaźku bo, našaje hora nikomu druhomu nia rupić. Damo radu, kali nia budzim spać u šapku.

Chłopczyk s pad Hrodny.

oo

## Wialeja siraty.

Braty! budźma hatowy  
Pryniac ščaćcia pakorna...

Pastuški čujuć mowu:  
„Boh radziŭsia siahońnia“.

Cas światy pačynaje  
Uschod wiacornaj zarnicy—  
Rod ludzki prywitaje  
Zbaŭcu całej ziamlicy.

U siamji chryścijana,  
Na usim bożym wiecie,  
Wystaŭlaj Boha-Pana  
I staryja i dzieci.

Pamiž dziećatkaŭ matka,  
Druh, čuży i swoj rodny,  
Biaruć častku apłatka:  
Słozcau wočy ich poŭny.

Usiudy radaść zsyłaje  
Kaładnaja wialeja,  
Światło z woknaŭ zijaje,  
Na śniahu pramianieje...

\* \* \*

A ŭ adnym u akonku  
Sumny wohnik mihcicca,  
Apuściŭшы hałoŭku,  
Słozy lječ maładzica.

Ciażka jej na čużynie  
Miży światu błaħoha,  
Lacić ů hetaj časinie  
Swajej dumkaj da Boha  
Ů hrobie ůsie z jaje serca,  
Ů hrobie bačka i matka:  
Nima s kim ů paniawierca  
Padzialici aplatka.  
Miż čużyncaů sirocie  
Dzie-ż dušu wiesialici?  
Adzinocie—biadocie  
S kim-ža ślozy dzialici?  
Kožny radaści poůny,  
Ad niadoli adbiůsia.  
A jaje los niarodny.  
Chrystus jej nie rozdziůsia.

\* \* \*  
Matku sercam zbalełym  
Zawieć s ciemni hrabowaj,  
Jaje sercam samlełym  
prosić hetkaj rozmowaj:  
Mianie honiać tūt losy,  
Ja żywu u śpiakocie,  
Pakiń, maci, riabiosy—  
Prytuli u piaščociel.,  
Oj, sirotka—dziciatka!  
Adna ty hetaj noży...  
Hołas twoj čuje matka;  
Nad taboj boży woży.  
Dzicia—Chrystus bliziutka,  
Nieudaločka duch matki,  
I aniołcyk—malutka  
Niasieć z nieba aplatki.  
Zrabi-ż wočka wiasiołym,  
Z nami pryjdzie nadzieja:  
Bo z Chrystusam, z aniołam  
Twaja budzie wialeja.  
K. Swajak.

## Z našych wiosak.

Łyntupy, Świancianskaha paw.  
Redka hdzie jašče možna spatkać u  
hetym kucie Biełarusi stolka świadoমাści  
siarod našaha siarmiaźnaha brata, jak u

## Na wyszynie malitwy.

Ad pačatku stwareńnia celaje mnostwa  
dušaů, serc, hałasow zwiartajucca da Kry-  
nicy istnawańnia — da Boha. Na šyrokim  
akijanie pryrody istnuje biazupynnaje pa-  
żadanie ůznasicca ůsio wyšej i wyšej, a he-  
tyja chwali, što zaůsiodna padymajucca ů  
wyś, my nazywajem — żyćciom.

Nad żyćciom zawisła materja, što zda-  
jecca, choča prydušyć, pachawać jaho; ale  
żyćcio maje nadta šmat ziarniaů Bożych,  
dyk nia schodać żyćcia ciełu i materyi!

Usio čysta, što ů pryrodzie dasiahaje  
wysokich uzhorkaů, usio, što jość čystym,  
biaźmiernym, ślachotnym, uschodzić da  
Krainy pradwiecnaej, dahetul niewiadamaje  
nam—da Nieskančonaści, ůznosicca da Bo-  
ha; usio-ż, što ůznosicca da Boha, jość—  
malitwaj.

Nima duży ślachotnaje, niepapsutaje,  
jakaja, budućy ahornutaj charastwom pry-  
rody, sama mo' hetaha nia wiedajućy, nie  
zwiarnułasiab da Boha. Usia pryroda, u ja-  
koj adbiwajecca mudraść i panuje luboů,  
połna nachiłu pakłanieńnia Bohu. Ale pry-  
roda padobna da niamoha, što nia moża  
wykazać dumak čućcia duży swajej. I woś  
celaja pryroda prosić čaławieka, kab jon,  
jak toj, chto maje wolny dastup da Boha,  
maliůsia

Pierad swaimhrecham čaławiek, jak

Łyntupach i prylehłaj wokolicy. Usio što  
spatykaje tut padarożny, nakazywaje du-  
mać., što ludzi tutejšyja zdoleli hlanuć użo  
na świat Boży swaimi ůłasnymi waćami.  
Trebja adznaćyć žadanie Łyntupskaj hmi-  
ny zawieści u wołachi biełaruskuju mowu,  
jak uradowuju. Dobra majućyjasia miasco-  
waja kooperatywa maje wywiasku z napi-  
sam pabełarusku i palitoůsku. Jość jašče  
šmat inšych ustanow z napisami taksama  
biełaruskimi.

10 śnieźnia adbyůsia tut schod sia-  
lanski, na jakim miż inšym pastanoůlena  
arhanizawać miascowuju počtu. Usie ras-  
prawy wialisia pabełarusku.

Siarod miascowych biełarusow, pra-  
cujucyćh dzieła swaho narodu warty uwa-  
hi takija imiony, jak wučyciel Błaźewiç,  
sialanie Šymkowiç Z., Maścianica, Ronç  
W., Jakštowiç M. i mnoha-mnoha inšych...  
Pamysnaj wam pracy, braty!

### Padarożny.

### Wieča u kaścieli.

Šwir, Świancianskaha paw. Dawiało-  
sia mnie być u Šwiry na nawucy ab świa-  
tym Mikalaů 6-ha śnieźnia. Trebja, kab  
Biełarusy pilna słuchali takich nawuk i  
padawali da hazet. Budzie karyść. Ksiondz  
tak waćyů:

—Żyćcio ludzkoje padobnaje da teatru;  
toj ščaśliwy, chto lepiej ihraje. Zatoje, što  
my kiepska ihrajem, brat kinuůsia na bra-  
ta, a syn na bačku. Pawinny my woś  
dobra malicca, bo Chrystus wučyů tak. A  
jak wiedama my kataliki i palaki, tak pa-  
winny dbać, kab być polskimi. Narod pol-  
ski byů trejcy padzieleny, ale Boh pamoh  
palakam, a woraha „djabli wzienli“.

Čiapier taksama ů kaściiele choćać  
wam nakinuć čuży biełaruski jazyk, jak  
daůniej rasiejski. Heta robiać nawet mała-  
dyja ksiandzy. Dyk nia treba dacca. Pom-  
nicie, što palak i katalik heta adno: nia  
można dzialić hetaha. Jasna, što ůsim tre-  
ba być dobrymi palakami i łucycca da  
Polšcy.

Nawuka—jak baćycie—pačalasia ad-

Chrystusa, a končyłasia Polščaj. Pramoůca  
začaů žalosną kryćać da aůtara, kab Chry-  
stus nie pazwoliů addzialicca... ad Polšcy.  
Baby prabawali płaćać, ale strymalisia.  
Paśla nawuki narod skazaů: „Niachaj Boh  
zapłaćić“. Biełarusy, wučyciesia! Takija  
nawuki treba zapisać. Heta relihijnaja pro-  
wokacyja.

Swojmir.

Kluščany, Świancianskaha paw. Nie  
wiasioła ů nas čiapieraka. Dychajem my  
apoškami šumnaj prošłasci. Tam, to heta  
napatkaješsia jašče na pachawanuju byt-  
cym sławu minuůšcyzny. Rożnyja pierawa-  
roty razahnali płodnych pracuńnikow na  
ůsie starony, a astaušyjasia nia ů siłach  
pakirawać sprawy na należnyja tory. Hdzie  
dzieůsia toj chor, tawarystwa moładzi  
„CHS“, dramatyčny krużok, celaja sietka  
pačatkowych škołak i h. d.? Usio adyjšto,  
adyjšto... Ale my hlybaka wierymo, što  
ůsio dobreje wierniecca, dzieła siarmiaź-  
naho ludu.

A. K.

## ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

### Biełaruskaja delehacyja.

12 śnieźnia u Šwajcaryju pryjechali  
biełaruskija pasły Łastoůski, Čwikiwieć i  
Ładnoů. Jany ad Lihi Narodaů damahajuc-  
ca przyznańnia niezaleźnaści Biełarusi.

### Biełarusy i bałšawiki.

Hazety pišuć, što biełaruskaje wojska  
bałšawiki nie razbili, i, što wojska heta na  
čale z majoram Jakubieckim wajuje z bał-  
šawikami dalej.

Ućaście u hetaj wajnie pradusim bia-  
ruć biełarusy sialanie. Bałšawiki ab paů-  
stańni praůdy nie kaźuć. Paůstańnie raźwi-  
losia šyroka.

car pryrody, achwiarowywaů Bohu kadzi-  
ła i malitwy ů imieńni celaha stwareńnia —  
tady hymny pialalisia niaůstrymlenna, za-  
chopleńnie było biazupynnym.

Paśla hrechu čaławieka, paśla wyh-  
nańnia jaho z raju u dalinu płaču, malitwa  
stała tym, čym jość lot zranienaha arła:  
pahrazšy ů nizinie cieła, čaławiek użo nia  
byů zdolny padymacca dušoj swajeju na  
wyšyniu malitwy

U starym Zakonie my znachodzim  
šmat pieknych i wymoůnych malitwaů, ale  
razam baćym z ich, jak čaławiek płača,  
zmahajecca, dy mućycca, ů straśnej nieda-  
mozie duchowaj składaje Bohu jon mali-  
twu, akrylaje jaje pryhoźasciu, prynosić  
krywawyja achwiary... i ůsio darma, bo  
Boh hniewajecca na lud, za hrachi ja-  
hony.

Prynosiů čaławiek Bohu horkija ślozy,  
serca złamanaje, nabalełaje, ale Boh i he-  
tuju achwiaru adkidaů, pakul Chrystus, syn  
Boha żywoha ni. yzwaliů čaławiećwa  
s-pad prakłaćcia, i woś čiapier Chrystus—  
Boh i čaławiek u adnej asobie—molicca za  
nas. Niekali ślaby hołas čaławieka nie da-  
chodziů da Boha, bo biazmieźnyja prastory  
jaho addzialali. Chrystus-ža uwodzić nas  
razam s Saboj da ůłońnia, da serca sa-  
moha Boha, da jakoha adzywajemsia  
Ojče naš!

Čaławiek, što molicca, heta wialiki

čaławiek, bo heta čaławiek, što sam na-  
sam haworyć z Boham! Molaćysia my zna-  
chodzimsia u prysutnaści Boha, jaki jość  
Ajcom, molimsia, ů imia Boha, jaki jość  
Synam i ů imia Boha Duchu swiatoha.

Padčas čystaje, niazimnaje malitwy,  
što wurywajecca z serca swiatych, kazaůby  
prypadymajecca zasłonka nieba, i čaławiek  
adčuwaje prysutnaść Boha.

Kožnaje stwareńnie—ad Iwa ů pusty-  
ni aź da ptuški ů hušcy lasnoj — żywie  
dzieła adpawiednaj siabie mety. Taksama i  
čaławiek; meta jaho Boh. I, kali jon ad-  
wierniecca ad Boha, kab swajej metaj zra-  
bić cieła, jość istotaj nienaturalnaj, nieščaśli-  
waj.... jość istotaj, jakaja warta najwialik-  
šaje lićaści.

„Stwaryů nas Boh“, kaža św. Aůhu-  
styn, „dzieła sabie“. Tamaka, na niebie,  
hutarka našaja z Boham budzie zachopleń-  
niem, luboůju, raskośaj, tutaka na ziamli  
razmowa hetaja jość tym, što my nazywa-  
jem malitwaj.

S francuskaha

Aůhusta Rozenberg.



**Želihoŭski i Joffe.**

Danosiać z Ryh, što bałšawicki pali-tyk Joffe u sprawie Želihoŭskaha daŭ znać Polšcy, što Rasieja na wojska Želihoŭskaha spakojna hladzić nia moža.

**Plebiscyt adłożany.**

Liha narodaŭ sprawu plebiscyta ŭ Wi-lenščynie i warunki u jakich jon mohby adbycca pieranosić aź na miesiac Luty.

**Supakoj i Bałšawiki.**

Anhielskija hazety pišać, šro supako-ju na świecie u chutkim čacie spadziwac-a nima jak, dzieła bałšawikoŭ.

**Wolnaha ducha nia zdušać.**

Užo daŭno, bałuča i krywawa narod Irlandzki damahaicca swajej niezaležnaści ad Anhlui. Iduć ciapier krywawija zmahań-ni. Niekaliž zdabuduć swajo światoje prawa

**Ż WILNI.**

**Cikawy profesar.** 19. XII. u budynku polskaj wučycielskaj žanočaj Sieminarij ad-byusia wiečar. Byli pieśni, wieršy, pramo-wy i ūsio niedarečy, a najbołš wyšla nie-darečnaj pramowa, jak kazali, profesara. Woš hety profesar i kazaŭ, što tuť kruhom polski kraj, što aź da Dźwiny ciachniecca čystaja Polšč. Cikawy profesar! Bielaruskija 12-ci-letnija dzieci u bielaruskich škołkach wiedajuć, dzie Bielaruś, a profesar nia wie-daje.

**Wilenskija Bielarusy i Liha Narodaŭ.** Tutejšyja Bielarusy swaje dumki ab našym kraim pierasłali u Lihu Narodaŭ.

**Wilenskija Bielarusy i wybary u Sejm.** My dawiedaŭsia, što u takich warunkach, u jakich ciapier my żywiom, i ŭ jakich majuć adbycca wybary u Sejm, tutejšyja Bielarusy da hetych wybaraŭ nia prystupiać.

**Ksiandzoŭskapanskaje wieča** adbyłsia 19 śniežnia. Na hetym wiečy pramaŭlali wiadomyja panskija ksiandzy — Maciejewič i Lutusłaŭski i ichnyja pry-chownyni Zmitrowič i Černieŭski. Usie jany hawaryli ab dałučeńni našaha kraju da Polšcy. Ab tym-ža, kab sprawiadliwa raź-wiazać usie sprawy, kab pamahčy biedna-mu, mowy tam nja było.

**Na świata.** Wilenskaje Biel. Him-nazija i četyry bielaruskija škoły pačatko-wyja swaich wučniaŭ 21 śniežnia raspuścili na świata.

**Zładziejstwa.** U Bazyljanskich mu-roch, dzie mieścicca bielaruskaja himnazija i bielaruski prytułak dla biednych dzieciej užo druhi raz zdaryłasia pakraža. Akradzie-ny bielaruskija pracaunicy. špiarša panienki Šutawičanki, a ciapier 21 śniežnia pa-nienki Wasilewičanka i Ihnatawa. Palicija pryjdzie, pahladzić i na tym skončyć, a kab pasačyć za padazronnymi, dyk hetaho nima.

**Ciażkoje pałažeńnie** bielaruskich dziećak u prytułku. Užo končycca śniežań, a Departament Apieki na wyży-wieńnie bielaruskich sirotaŭ, nie daŭ ani kapiejki.

**Asabistaje.** Na hetych dniach pry-jechaŭ ŭ Wilniu wiadomy pracaunik dzieła bielaruskaha sialanstwa ks. Ildefons Bobič, doktor filozofii. Jon naznačany na wikara-ho pry wilenskaj katedry.

**Dumki.**

Bahaćciem treba karystacca ŭ wialikaj zaściorohaj. Lepš žadać našym bližnim, kab jany zdabyli šlachotnaść, a nie bahać-cie, bo jano nawiet durnym škodnaje; ra-zam z bahaćciem pawialičywajucca i rož-nyja pamyłki i čym čalawiek durniejšy, tym horšy wiadzieć jon sposab żyćcia, bo moža żyć pawedle swaich pažadańniaŭ.

Najlepšyja leki na kryŭdu — zabycca ab joj.

Bielarusam našy susiedzi zrabili šmat kryŭdy, ale ab joj my pawinny za-bycca, bo musim usie swaje siły zlučyć dzieła tworčaj pracy na niwie adradžeń-nia Bielaruskaha narodu.

Praca u rukach rozumnaha čalawie-ka jość sprontam, jaki zaručaje čalawieku udaču u waŭsich życiowych warunkach. Jana robić jaho lepšym i adnačasna za-achwočywać da čynu inšych ludziej. Praŭ-da, nia ūsie robotniki mohuć zdabyć sabie adnalkowaje bahaćcie, ale ūsioždyki kožny ŭ ich, dziakujučy swajej pracy, zdabywać šmat.

Pracaj Bielaruś zbuduim.

Sapraŭdy šlachotny čalawiek jość šlachotnym nia dzieła taho, što chinie ja-ho da hetaha zakon, relihija, abo dumka ab im jaho bližnich. Robić taki čalawiek zaŭsiody dobra, bo čuicca zdawolenym, što pastupaje tak, a nie inakš, škaduje jon ščyra, kali štoniebudž stajeć jamu na pier-aškodzie i jon nia moža zdabyć sabie he-naho zdawoleńnia.

Kožny Bielarus tak abawiazkowa pa-winien pastupać.

**USIAČYNA.**

— Jak waspanu padabaicca patret bankira N.?—Spytaŭsia malar swaho zna-jomaho.

— Ništo, duža dobry, tolki, bačycie, u im jość adna maleńkaja pamyłka.—

— A štož takoje?—

— Na waspana patrecie bankir N trymaje ruki ŭ kjašeniach, a jonža nikoli ruk nie chwaje u swaje kjašeni, ale ūsio ŭ čužyja.—

**CIKAWY KOT.**

Adzin raz kucharka praz nieaścioro-žnaść spalila ŭ piecy 5 funtaŭ cialaciny. Bajučysia swajej pani, skazała jej, što mia-sa žjeŭ kot. Adnak pania, nia wieručy ku-charcy, paważyła kata; akazałasia, što kot ważyć usiaho 5 funtaŭ.

— Dobra—kaža pania, — wieru, što 5 funtaŭ wahi stanowić nia kot, a cialaci-na, ale dzież padzieŭsia kot?—

— Kot sa strachu uciok — atkazała kucharka.

**ŠČAŚLIWAJA.**

— Jakaja ja ščaśliwaja, što wy aba mnie nie zabywajeciesia, tak čaścińka prychoździe adwiedać.—

— O, ciapier dla mianie heta adziny zaniatak, bo doktor mnie zabaranii rož-nych rozumnych zaniatkaŭ i zabawaŭ.

**KAB TAK, DY BRACHUNOM NAŠYM!.**

Kažuć, što amerykanka Koks, wydu-mała pryład, jaki nanać abwiešywaicca na-wakoł dziciaci. Dziecia kryčyć, aź łopaicca, ale ŭ spalni supakoj, bo heny pryład pieraškadžaje, kab kryk byŭ čutny.

Wot kab taki pryład, na mordu na-šym brachunom, što prostamu bielaruska-mu narodu praŭdy nie haworać.

Treba думаć, sto narod naš apom-nicca i ūzłoža im taki ci padobny namor-dnik.

**BIELARUSY!**

Pomnicie, što toj waš pryjacieli, chto sapraŭdy jość waš, chto kachaje was šcy-ra, chto mowaj wašaj nie pahardžaje, chto zaŭsiody ab lepšaj wašaj doli hadaje, chto niasie wam ziamlu i wolu, a takoj jość „KRYNICA“, dyk hladzicie, kab nia wysy-chała jaje wadzica.

Na „KRYNICU“ achwiarawali:

Siamja Kazarskich z Drahicyna	100 m.
Kniahinia M. Radziwiłowa	— — — — — 1000 „
M. Ryškiel	— — — — — 30 „
H. Šydłouški	— — — — — 20 „
W. Šydłouski	— — — — — 20 „
Rymašeŭski	— — — — — 10 „
Ks. J. Dašuta	— — — — — 300 „
M. Hrečanik	— — — — — 100 „
A. Hermanowič	— — — — — 125 „

Usim achwiaradaŭcam redakcyja „KRY-NICY“ ad dušy dziakuje, wieručy ŭ toje, što achwiary henyja rasinkaj ażyučaj spa-duć na dušu siarmiažnaha Bielarusy.

**AD REDAKCYI.**

U prošłym N 15 „KRYNICY“, pad ad-dzielam „Dumki“ u apošnich dwuch rad-koch praz pamyłku karektara nadrukawana: „Bielarus astaniecca na zaŭsiody, tolki pa-rabkam Rasiei“, a treba kab było: „Bielarus astaniecca na zaŭsiody tolki parabkam“.

Kalendar „KRYNICA“  
na 1921 hod.

WILNIA, Zawalnaja, 7